

Sygn. akt VI ACa 149/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SO del. Przemysław Feliga

Protokolant: prot. sąd. Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. Oddział w Polsce

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2017 r.,

sygn. akt XXV C 1545/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w S. Oddział w Polsce na rzecz M. T. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 149/18

UZASADNIENIE

Powódka M. T. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. Oddział w Polsce 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty i 60.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów postępowania według norm przepisanych.

Jako podstawę prawną powództwa powódka wskazała art. 446 k.c., odsetek natomiast domagała się z upływem trzydziestodniowego terminu wynikającego z ustawy i siedmiu dni na doręczenie korespondencji.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w S. Oddział w Polsce na rzecz M. T. tytułem zadośćuczynienia 65.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 35.000,00 zł od 7 sierpnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, odsetkami ustawowymi od 30.000,00 zł od 10 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1

stycznia 2016 r do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania 60.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanej na rzecz powódki 10.574 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania .

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 3 maja 2014 r. doszło do wypadku drogowego w wyniku, którego zmarł D. D. - konkubent powódki. Za winnego spowodowania wypadku pod wpływem środków odurzających uznano M. M. kierującego samochodem P. (...) nr. rej (...) , ubezpieczonego u pozwanego. Zmarły D. D. kierował wówczas samochodem marki A. (...) nr rej. (...), nie posiadał prawa jazdy.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka i D. D. tworzyli związek partnerski od 2012 r.. mieszkali razem, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Ze związku tego w dniu (...) urodziła się ich córka M.. Każde z partnerów miało również dzieci z poprzednich związków. Powódka dwóch synów, D. D. jednego syna. Zmarły nie miał częstych kontaktów z własnym synem. Był zobowiązany płacić alimenty na dziecko w wysokość po 1.200 zł miesięcznie. Konkubenci razem wychowywali wspólną córkę i dzieci powódki. Zmarły traktował dzieci powódki z poprzednich związków jak swoje własne.

D. D. zawodowo zajmował się (...), specjalizował się w (...). Nauczył się fachu po wyjściu z więzienia. Zaraz po wyjściu z zakładu karnego konkubenci zamieszkali razem. Powódka pracowała dorywczo, a później w zakładach (...), jako przedstawiciel (...) i zarabiała wówczas około 5.000 netto. Jednakże po urodzeniu dziecka to zmarły zapewniał utrzymanie jej i jej dzieciom. Konkubenci po narodzinach wspólnego dziecka wynajmowali trzypokojowe mieszkanie, za kwotę 1.400 zł. Przeprowadzili się do N., żeby ich córka się tam wychowywała.

W chwili śmierci zmarły miał 31 lat, zaś powódka 33 lata. Synowie powódki mieli wówczas po 9 i 12 lat, ich wspólna córka miała zaledwie 7 miesięcy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka do dziś nie potrafi pogodzić się ze śmiercią konkubenta. Nie dopuszcza myśli, że on zginął. Myśli, że gdzieś jest, że zaraz wróci. Bez przerwy mówi o nim. Po jego śmierci potrzebowała wsparcia, zawalił jej się cały świat, cały czas płakała, często go wspominała. W chwili obecnej powódka mieszka z trójką dzieci w N. w 36 metrowym mieszkaniu komunalnym swojej matki. Nie stać jej na najem oddzielnego mieszkania. Szuka pracy, ale jako, że jest osobą karaną nie może znaleźć stałego zatrudnienia. Obecnie pracuje dorywczo i uzyskuje dochód około 500 zł.

Na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, powódki oraz sporządzonych opinii psychologicznej i psychiatrycznej, Sąd Okręgowy ustalił, że D. D. był dla powódki najbliższą osobą i największym wsparciem w wymiarze osobistym i gospodarczym. Jego śmierć w bardzo istotny sposób naruszyła sferę psychiczną, poczucie bezpieczeństwa powódki. Pogorszenie jej sytuacji życiowej dotyczy zarówno sfery materialnej jak i pomocy w wychowaniu dzieci. U powódki nastąpiło osłabienie aktywności życiowej, siły i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego. Ma to niewątpliwie wpływ na poczucie sprawczości, które jest niezbędne w czerpaniu energii do pokonywania problemów, z którymi powódka się styka. Nagła i niespodziewana śmierć konkubenta sprawiła, że na powódkę spadł obowiązek zapewnienia trojgu dzieciom odpowiednich warunków wychowania, dorastania oraz zapewnienia warunków do startu w dorosłe życie. Sąd podkreślił, że dla powódki jest to o tyle boleśniejsze, że po trudnym dzieciństwie, dwóch nieudanych związkach znalazła właściwego partnera życiowego, z którym do dnia wypadku prowadziła spokojne, szczęśliwe i dobrze zorganizowane życie. Jej stan psychiczny uległ pogorszeniu i przekłada się na jej pogorszone funkcjonowanie w społeczeństwie. Do dnia dzisiejszego powódka nie może przystosować się do nowej sytuacji między innymi dlatego, że relacje występujące między nią a zmarłym były bardzo zażyłe i bliskie. Każde z partnerów miało już za sobą trudne i bolesne doświadczenia życiowe z przeszłości, z których wyciągnęli wnioski. Wzajemnie zabiegali o zbudowanie dojrzałego i trwałego związku. Powódka wymagała leczenia psychiatrycznego, w tym leczenia farmakologicznego w związku ze śmiercią D. D.. Była leczona z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych,

w leczeniu zastosowano S., M. oraz H.. Obecny stan psychiczny powódki jest nadal niezadawalający, nadal utrzymuje się poczucie bezradności, osamotnienia, obniżonej wartości. Powódka stara się jak najlepiej wywiązywać się z obowiązków rodzicielskich, ale im więcej pojawia się problemów tym większe jest jej poczucie osamotnienia i tęsknoty za ukochanym mężczyzną. Traumatyczne wydarzenia z dzieciństwa oraz nieudanych związków wpłynęły negatywnie na odporność psychiczną powódki, dlatego odczuwa tym większy ból psychiczny i poczucie osamotnienia, żalu i pustki po śmierci D. D.. Sąd ustalił, że powódka została poddana intensywnej farmakoterapii. Inne schorzenia somatyczne, wywiad z wcześniejszych problemów emocjonalnych w żaden sposób nie umniejszają cierpienia związanego ze śmiercią D. D..

Pozwana, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wypłaciła powódce 15.000 zł zadośćuczynienia i 6.200 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz 8940 zł za nagrobek.

W tych okolicznościach faktycznych sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w znacznej części.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady wypłacając częściowo świadczenia powódce. Sporem były objęte, zatem wysokości dochodzonych roszczeń.

Bezspornym, zdaniem sądu Okręgowego było, że powódkę ze zmarłym łączyły bliskie więzi, wobec tworzenia związku partnerskiego, wspólnego zamieszkiwania, posiadania córki i wspólnego wychowywania synów powódki z poprzednich związków. Bezspornym było również, że pozwany wypłacił powódce 15.000 zł zadośćuczynienia.

Odnosnie do podnoszonej przez pozwaną okoliczności braku prawa jazdy zmarłego, co stanowić miało o braku umiejętności prowadzenia pojazdu przez zmarłego i tym samym przyczyniło się do powstania i skutków wypadku, Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Biorąc jednak pod uwagę rozkład ciężaru dowodu wynikający z art. 6 k.c. oraz brak wniosku dowodowego ze strony pozwanej co do rekonstrukcji przebiegu i przyczyn wypadku Sąd w oparciu o przedłożone dowody, a szczególnie postanowienie o przedstawieniu zarzutów M. M. uznał, że przyczyna wypadku polegała na zjechaniu przez M. M. na przeciwległy pas ruchu, w wyniku niezapanowania nad samochodem pod wpływem środków odurzających. Gdyby nie to zachowanie do wypadku by nie doszło. Tym samym brak jest w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania wypadku i tym samym szkody. Sąd podkreślił, że postępowanie karne toczące się w sprawie wypadku z dnia 3 maja 2014 r. nie zostało prawomocnie zakończone i tym samym Sąd nie był związany prawomocnym wyrokiem karnym zgodnie z art. 11 k.p.c.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powołana przez powódkę podstawa prawna dochodzonego roszczenia ma na celu kompensację doznanej krzywdy, jak również złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej, stanowi swoistą pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. Ma także zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból wywołany utratą najbliższych. Sąd podkreślił, że w orzecznictwie wskazuje się na kryteria, jakimi należy kierować się przy ocenie roszczenia o zadośćuczynienie, którymi są zwłaszcza dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby najbliższej (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Jednocześnie zwraca się uwagę, że zadośćuczynienie nie może mieć charakteru jedynie symbolicznego. Jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie powinno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy oraz jako środek pomocy dla poszkodowanego winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Zdaniem Sądu Okręgowego zmarły był osobą bliską powódce. Po trudnym dzieciństwie, nieudanych relacjach partnerskich powódka odnalazła przy nim spokój i zadowolenie z życia. Ze zmarłym tworzyła silny związek, szybko wspólnie zamieszkali i doczekali się wspólnego dziecka. Razem wychowywali synów powódki. Planowali zawarcie związku małżeńskiego, któremu na przeszkodzie stała niezakończona sprawa rozwodowa powódki. Zmarły dbał zarówno o powódkę jak i o dzieci, byli nierozłączni. Na skutek śmierci D. D. powódka doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania z nim bliskich więzi. Powódkę dotknęła trauma, która wpływa i będzie wpływać na całe jej życie z uwagi na silne negatywne przeżycia, występujące zwłaszcza bezpośrednio po śmierci D. D.. Powódka utraciła oparcie w najbliższej dla niej osobie, które jest niezmiernie potrzebne i niemożliwe do zastąpienia. Powódkę i zmarłego łączyła silna więź emocjonalna. Do dziś odczuwa stratę. Z opinii biegłych psychiatry i psychologa jednoznacznie wynika ogromny ból psychiczny i poczucie osamotnienia, żalu i pustki powódki. Powódka stara się jak najlepiej wywiązywać się z obowiązków rodzicielskich, ale im więcej pojawia się problemów tym większe odczuwa poczucie osamotnienia i tęsknoty za ukochanym mężczyzną. Powódka została poddana intensywnej farmakoterapii. Biegli wskazali, że uprzednie problemy zdrowotne powódki w żaden sposób nie umniejszają jej bólu i poczucia krzywdy. W ocenie Sądu na krzywdę powódki wpływa zarówno jej młody wiek (33 lata) jak i wiek zmarłego (31 lat).

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść w całości 80.000 zł, dlatego też zważywszy, że pozwana wypłaciła powódce w postępowaniu likwidacyjnym tytułem zadośćuczynienia 15.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki 65.000 zł, jako sumę adekwatną do zaistniałych okoliczności, a jednocześnie nie mającą charakteru symbolicznego.

Odnosząc się natomiast do roszczenia zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., sąd zwrócił uwagę, że obejmuje ono niekorzystne zmiany bezpośrednio zaistniałe w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na ich sytuację materialną. Przedmiotowe odszkodowanie jest niezależnym świadczeniem od zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Szkada może być wywołana cierpieniami psychicznymi skutkującymi osłabieniem aktywności życiowej osoby bliskiej zmarłemu, bądź może być wywołana przez fakt utraty pomocy, jakiej zasadnie można byłoby oczekiwać od zmarłego, gdyby żył, bądź też jakimikolwiek innymi przyczynami, których efektem ma być zawsze pogorszenie sytuacji życiowej. Przy zasądzeniu tego odszkodowania należy uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego. W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Wskazują na to jednoznacznie takie przesłanki jak zarobki zmarłego, z którym powódka prowadziła wspólne gospodarstwo domowe jak i stan zdrowia powódki wynikający z opinii biegłych psychiatry i psychologa. Mając na uwadze zarzut pozwanej, że powódka nie wykazała wysokości zarobków zmarłego, Sąd Okręgowy podkreślił, że miał na uwadze fakt, że wszyscy świadkowie zeznający w sprawie oraz powódka potwierdzili w swoich zeznaniach, że zmarły wykonywał pracę zarobkową w zakresie remontów i budownictwa. Przyjmując nawet najniższe wynagrodzenie, które w 2017 r. wynosiło 2.000 zł brutto i 1.459 netto, to było ono znacznym wsparciem dla powódki, która jest osobą bezrobotną, ewentualnie pracuje dorywczo. Powódka wychowuje samotnie małoletnią córkę swoją i zmarłego. Ma jeszcze dwóch niepełnoletnich synów. Nie jest nawet w stanie wynajmować mieszkania, jak to czyniła będąc w związku ze zmarłym. Obecnie zamieszkuje w trzydziestoseściometrowym mieszkaniu komunalnym swojej matki. Jej stan zdrowia również stanowi barierę w polepszeniu warunków życiowych swoich i dzieci. Powódka po śmierci konkubenta przeszła intensywną farmakoterapię. Nadal brak jej sił wynikających z poczucia bezpieczeństwa, które dawał jej zmarły by podejmować kolejne wyzwania życiowe. Utraciła również wsparcie w opiece nad dziećmi, co również przekłada się na jej możliwości podjęcia zatrudnienia wobec mniejszej dyspozycyjności. Zważywszy na młody wiek zarówno powódki jak i zmarłego (33 i 31 lata) przez wiele lat powódka mogłaby liczyć na dalsze wsparcie partnera we wszystkich sprawach życia codziennego, jej aktywność zawodowa zdecydowanie byłaby wyższa, na co wskazuje opinia biegłych jak i wykazany zeznaniami świadków fakt pomocy zmarłego w wychowaniu dzieci.

Z tych względów Sąd uznał, że żądanie powódki zasądzenia odszkodowania w wysokości 60.000 zł nie było wygórowane, nie odstaje ono bowiem od jej sytuacji materialno-bytowej przed wypadkiem oraz od przeciętnej

stopy życiowej społeczeństwa. W aspekcie powyżej wskazanych okoliczności Sąd uznał za zasadne roszczenia odszkodowawcze we wskazanym zakresie.

Sąd oddalił roszczenia powódki w zakresie odsetek ponad zasądzone w wyroku wobec uwzględnienia w tym zakresie pisma pozwanego z dnia 6 sierpnia 2014 r. przyznającego powódce zadośćuczynienie oraz datę doręczenia odpisu pozwu pozwanemu w dniu 9 lutego 2015 r. przy uwzględnieniu 30-dniowego terminu wynikającego z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Podstawą prawną zasądzenia odsetek ustawowych jest art. 481 k.c. z uwzględnieniem nowelizacji przepisu od 1 stycznia 2016 r. Jednocześnie Sąd podkreślił, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a zatem przekształcenie zobowiązania do zapłaty w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana. Zaskarżając wyrok w części w zakresie rozstrzygnięcia zasądzonego 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz 60.000 zł odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2015 r. do dnia zapłaty, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie jak również błędną ocenę dowodów w zakresie żądania powódki zasądzenia zadośćuczynienia poprzez uznanie, że adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki będzie kwota 80.000 zł zadośćuczynienia, podczas, gdy jest ona rażąco wygórowana mając na uwadze okoliczności sprawy.

Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu, w zakresie rozstrzygnięcia zasądzonego 60.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią D. D., naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niewszechstronnej ocenie materiału dowodowego i przyjęcie, że zaistniały okoliczności uzasadniające zasądzenie odszkodowania.

W tym zakresie również skarżąca zarzuciła naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 446 § 3 k.c., jak również błędną ocenę materiału dowodowego uznając, że powódce należy się 60.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w części objętej zakresem zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, na akceptację zasługuje również ocena prawna dokonana przez sąd pierwszej instancji dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji ma możliwość ingerowania w przyznaną sąd pierwszej instancji kwotę tytułem zadośćuczynienia jedynie w sytuacji, gdy dochodzi do jej rażącego zaniżenia lub zawyżenia w stosunku do doznanej przez uprawnionego krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie taka ingerencja w wysokość zasądzonego świadczenia nie jest uzasadniona.

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrwalony został pogląd, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramaturgia doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia.

Dla oceny czy w przypadku powódki występują i w jakim nasileniu powyższe okoliczności Sąd skorzystał z opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej. Jej konkluzja, podtrzymana przez biegłych w opinii uzupełniającej, jest jednoznaczna. Śmierć konkubenta była dla powódki bardzo silnym przeżyciem, które spowodowało konieczność poddania się przez nią terapii farmakologicznej w związku z rozpoznanymi zaburzeniami adaptacyjnymi. W opinii uzupełniającej biegli stwierdzili, że zarówno inne, występujące u powódki, schorzenia somatyczne, jak również wcześniejsze problemy emocjonalne związane z przeżyciami z dzieciństwa, a następnie dwóch nieudanych związków małżeńskich, nie umniejszają cierpienia związanego ze śmiercią D. D..

Podnoszone przez pozwaną w apelacji argumenty ograniczają się jedynie do polemizowania z płynącymi z opinii wnioskami. Podkreślić należy, że uwagi biegłych nie umknęło to, że powódka ma za sobą ciężkie doświadczenia życiowe, jednak biegli stwierdzili, że widząc w związku z D. D. szansę na lepszą przyszłość dla powódki i jej dzieci, śmierć partnera była dla niej tym bardziej silnym przeżyciem.

Niezrozumiałe i nie dające się zaakceptować jest akcentowanie przez pozwaną w apelacji chybionych wyborów życiowych powódki, zakładanie związków, z których wychodziła poraniona, czy też podawania w wątpliwość trwałości związku z D. D.. Nie są to okoliczności, które mogą mieć wpływ na przeżywanie przez powódkę żałoby po stracie osoby najbliższej, o czym szeroko traktuje opinia sądowa.

Przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, przy czym wprawdzie nie może naprawić krzywdy już doznanej, ale jest w stanie dać pokrzywdzonemu zadowolenie, a osiągnięcie tego celu powinno determinować wysokość zadośćuczynienia.

Raz jeszcze podkreślić należy, że jedynie gdy dochodzi do rażącej niewspółmierności między przyznana kwotą zadośćuczynienia a stopniem doznanej krzywdy sąd drugiej instancji może ingerować w wysokość zasądzonej należności. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy powódki spowodowanej śmiercią osoby najbliższej. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie kryteria mające wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia i w sposób prawidłowy ocenił je mając na uwadze okoliczności sprawy. Pozwana natomiast, kwestionując rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie podniosła jakichkolwiek argumentów mogących skutecznie podważyć trafność rozstrzygnięcia sądu.

W tych okolicznościach za niezasadny należy uznać zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego – art. 446 § 4 k.c. jak również błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkiem której jest przyjęcie przez sąd, że kwotą odpowiednią zadośćuczynienia jest łączna kwota 80.000 zł

Odnośnie do rozstrzygnięcia dotyczącego zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki 60.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, należy podkreślić, że podnoszony w tym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego przez apelującą skutku. Po pierwsze brak wszechstronności oceny materiału dowodowego oznacza, że sąd nie dokonał oceny niektórych przeprowadzonych w sprawie dowodów mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie. Pozwana w uzasadnieniu tego zarzutu nie wskazała, jakich dowodów Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę. Dlatego też ocena trafności tego zarzutu wymyka się spod kontroli sądu drugiej instancji. Po drugie argumentacja przywołana na uzasadnienie powyższego zarzutu skłania raczej do stwierdzenia, że pozwana zarzuca Sądowi Okręgowemu raczej brak swobody w ocenie materiału dowodowego. Nawet, gdyby przyjąć takie rozumienie zarzutu nie można byłoby ocenić go pozytywnie. Dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie przez apelującą wyciągnięcia przez sąd pierwszej instancji wniosków nie wynikających z dowodów, sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Pozwana w apelacji z tej powinności nie wywiązała się. W orzecznictwie prezentowany jest, akceptowany przez sąd, pogląd, że nie można skutecznie zarzucać sądowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jedynie dlatego, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie można wyprowadzić inny wniosek, odmienny od tego, do jakiego doszedł sąd pierwszej instancji.

Brak jest podstaw do zakwestionowania wiarygodności dowodów zaofiarowanych przez powódkę na okoliczność uzyskiwanego przez D. D. dochodu. Dowód z przesłuchania świadków dla poczynienia ustaleń dotyczących wysokości zarobków jest wartościowym materiałem dowodowym, przy jednoczesnym braku dowodów wskazujących na odmienny stan rzeczy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma przy tym znaczenia, że świadkowie zeznający w sprawie są osobami pozostającymi w zażyłych stosunkach z osobą zmarłą oraz powódką. Pozwana nie zaofiarowała żadnych dowodów podważających wiarygodność zeznań tych świadków.

Fakt uzyskiwania przez zmarłego D. D. nieopodatkowanych dochodów z pracy dorywczej pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia zasądzenia odszkodowania. Z materiału dowodowego bowiem wynika, że będąc we wspólnym pożyciu powódka i jej konkubent wynajmowali samodzielne mieszkanie. Wobec tego, że powódka oprócz ograniczeń w podjęciu pracy wychowywała kilkumiesięczną córkę, oczywistym jest, że dochody uzyskiwane przez D. D. stanowiły podstawę utrzymania rodziny.

Pozostałe podnoszone przez pozwaną w apelacji okoliczności na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c. pozostają bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie. Bezpodstawne jest zakwestionowanie przez pozwaną możliwości przyczyniania się przez D. D. do utrzymania rodziny powódki przez kolejne lata. Oczywistym jest, że nagła śmierć D. D. udaremniła możliwość „przekonania się” co do powyższego. Dlatego też wskazywanie w tych okolicznościach na kryminalną przeszłość osoby zmarłej i niechęć pracodawców do zatrudniania osób z taką przeszłością oraz wyrażanie wątpliwości co do zdolności stworzenia przez D. D. stabilnego i będącego oparciem dla powódki związku, jest nadużyciem ze strony pozwanej.

Podkreślić należy, że w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że przepis art. 446 § 3 k.c. stoi na straży prawa osoby bliskiej do utrzymania poziomu życia zbliżonego do dotychczasowego pomimo śmierci osoby przyczyniającej się do zaspokajania potrzeb materialnych osoby bliskiej bądź z powodu umniejszenia własnych zdolności zarobkowania na skutek szoku wywołanego śmiercią członka rodziny. Podkreślenia także wymaga, iż znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, będące przesłanką przyznania odszkodowania obejmuje całą gamę zdarzeń o charakterze przeważnie osobistym, lecz skutkach majątkowych, choć często bardzo trudnych czy wręcz niemożliwych do precyzyjnego oszacowania w pieniądzu. Ścisłe, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie "stosownego odszkodowania" na podstawie art. 446 § 3 k.c., co oznacza, że ustalenie wysokości tego świadczenia nie może polegać na matematycznym jedynie porównaniu hipotetycznych zarobków zmarłego i sytuacji materialnej osoby uprawnionej do odszkodowania. Zauważyć przy tym należy, iż zwrot "znacznego pogorszenia sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, a także negatywne emocje czy obniżenie aktywności i energii życiowej wpływających z faktu utraty osoby najbliższej, które zmniejszają zaradność czy zdolności życiowe (w tym zarobkowe) osób bliskich zmarłego. Nie zmienia to jednak zasadniczego faktu, że zarówno uszczerbek materialny, jak i niematerialny muszą łącznie doprowadzić do szkody w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanego (tak Sąd apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt I A Ca 342/18).

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzenie przez sąd pierwszej instancji na rzecz powódki 60.000 zł tytułem odszkodowania znajduje uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. stosownie do jego wyniku.